

# GAZETA USTROŃSKA

JUBILEUSZ  
BIBLIOTEKI

KISZYNI  
KAPUSTY

Nr 44(221)/95

2—8 listopada

40 gr (4000 zł)

ISSN 1231-9651

## OBY BYLI JEDNO

Rozmowa z proboszczem Parafii św. Klemensa,  
księdzem Antonim Sapotą

Jest ksiądz u nas już trzy miesiące. Myślę, że mieszkańcy Ustronia chcieliby poznać bliżej Proboszcza Parafii św. Klemensa.

Urodziłem się w Żylinie, 9 maja 1950 roku. Gdy miałem 3 miesiące rodzice przeprowadzili się do Rudy Śląskiej i tam chodziłem do szkoły podstawowej. Potem ukończyłem szkołę zawodową w Zabrze, jako elektromonter. Następnie uczęszczałem do Technikum Górniczego, gdzie uzyskałem tytuł technika mechanika o specjalności „eksploatacja maszyn i urządzeń górnictwa odkrywkowego”. Pracowałem rok w kopalni „Bobrek” w Bytomiu jako ślusarz dołowy. W 1971 roku rozpocząłem 6-letnie studia teologiczne, zakończone tytułem magistra. Potem odbyłem 2 lata praktyki duszpasterskiej, rok w Skoczowie w Kościele św. Piotra i Pawła i rok w Łące, w Kościele św. Mikołaja. 12 kwietnia 1979 roku otrzymałem święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpocząłem w Chwałowicach. Pierwsze probostwo objąłem w Zaborzu w zupełnie nowej parafii. Właściwie trzeba było ją dopiero stworzyć, wybudować kościół i plebanię.

Jak ksiądz trafił do Ustronia? Czy miał ksiądz wybór, czy była to decyzja przełożonych?

To była moja decyzja. Wyglądało to w ten sposób, że po 11 latach pracy w Zaborzu doszedłem do wniosku, że moja rola tam się skończyła. Poczulem pewnego rodzaju spełnienie i poprosiłem Księdza Biskupa o przeniesienia, nie podając ani nie proponując czegośkolwiek. Ksiądz Biskup zdecydował by skierować mnie do Ustronia.

Czy znał ksiądz Ustron wcześniej?

Pochodzę z Górnego Śląska i jako turysta bywałem tu już wiele razy od młodych lat, ale parafii nie znałem.

Jakie były księdza pierwsze wrażenia?

Trudno powiedzieć. Zawsze porównuje się z tym, co było dotychczas. W porównaniu z moją poprzednią placówką zauważyłem ogrom problemów, które tutaj czekały. Przede wszystkim związanych z wielością wyznań a także z tym, że Ustron jest kurortem.

Jak ksiądz wyobraża sobie współpracę z innymi wyznaniami?

Chrystus modlił się: „aby byli jedno” i ja uważam, że najlepszą współpracą jest zawsze modlitwa. Modlitwa kiedykolwiek i jakkolwiek, wspólna czy indywidualna. Uważam, że to jest jedyna metoda i zawsze dobra.

Czy planuje ksiądz organizowanie wspólnych spotkań, nabożeństw ekumenicznych?

Tak, tak. Na pewno. W tej chwili trudno mi powiedzieć jak to będzie dokładnie wyglądało. Nie będę nalegał, że takie spotkania muszą się odbywać, bo nie załatwiają one wszystkich spraw, czasami są tylko zewnętrznym wyrazem. Natomiast uważam, że każda rozmowa z pastorem, bo do tej pory nie spotkałem jeszcze przełożonych innych wyznań, jest ważna.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

## PIĘCDZIESIĘCIOLATKA

— Dziękujemy za naszych nauczycieli, wychowawców i profesorów, którzy ukształtowali naszą osobowość i przekazali nam potrzebną wiedzę i mądrość. Szczególnie dziękujemy za nasze Gimnazjum. Wspominamy naszych profesorów, nasze koleżanki i kolegów, których odwołał Święty Boże z naszego grona do wieczności. Prosimy Cię: Złóż błogosławieństwo swoje na pracę wychowawczą w Gimnazjum, na nasze trudy i znoje — modliło się blisko 700 absolwentów, nauczyciele i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. P. Stalmacha w Wiśle podczas obchodów 50-lecia swej szkoły. Nabożeństwo ekumeniczne w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Wiśle prowadzili absolwenci: ks. Jerzy Kukuczka (Matura 1952) i ks. Karol Samiec (M 1954). W uroczystościach wzięli udział: wojewoda Marek Trombski, kurator Jerzy Foltyniak, burmistrz Ustronia Kazimierz Hanus (M 1951), poseł Antoni Kobielski (M 1966).

Śpiewano „Gaudemus igitur”, były oficjalne mowy, gratulacje.  
(cd. na str. 4)



Jesienna kolekcja  
**MODY  
POLSKIEJ**  
**Miss K**

w

Zapraszamy codziennie  
w godzinach 10.00—18.00  
Ustron, Daszyńskiego 70a (obok Winter Restaurant)

# OBY BYLI JEDNO

(cd. ze str. 1)

Z księdzem Czemborem spotkał się parę razy, odmówili wspólną modlitwę, chociaż była to modlitwa przed jedzeniem.

**Specyfiką naszego miasta jest też bardzo duża liczba wczasowiczów i turystów, czy ma to wpływ na pracę księdza?**

Oczywiście. Widzę tu ogrom pracy i w związku z tym, chyba nie ujawniam jeszcze tajemnicy, poprosiłem Księdza Biskupa, aby duszpasterstwo przy kaplicy św. Alberta na Zawodziu było prowadzone przez osobnego księdza, właśnie pod kątem duszpasterstwa wczasowiczów. Oczywiście w naszym kościele, w centrum Ustronia też musimy pamiętać o przyjeźdźnych.

**Jak układają się dotychczas stosunki z parafianami?**

Uważam, że bardzo dobrze. To znaczy wydaje mi się, że zostałem dobrze przyjęty przez parafian i ja ze swej strony będę robił wszystko, aby tak pozostało, choć wcale nie twierdzą, że nie przewidują problemów. Życie zawsze stwarza różnego rodzaju problemy no i na pewno takie będą, bo nie byłibyśmy ludźmi, gdybyśmy ich nie mieli.



Fot. W. Suchta

**Jak ksiądz ocenia zaangażowanie religijne swoich parafian?**

Bardzo różnie. Jest dużo ludzi mocno zaangażowanych. Muszę tu wspomnieć o zespole charytatywnym, o lektorach, o służbie liturgicznej i innych. Jest wiele ludzi, którzy próbują coś podpowiedzieć czy poradzić, ale jest także bardzo wiele osób nie mających w ogóle kontaktu z Kościołem, mimo, że przyznają, iż są katolikami.

**Jak ksiądz zamierza uczestniczyć w życiu miasta?**

Uważam, że każdy powinien pracować dla dobra miasta i ja będę starał się to robić. Jeśli będę umiał coś podpowiedzieć, coś zaproponować czy prosić o coś, to będę to wykorzystywał. Nie chcę jednak zastępować nikogo, czy mówić ty masz zrobić to, a ty tamto, bo każdy ma swoje zadanie. Uważam, że człowiek, który został powołany do pełnienia jakiejś funkcji, wie co ma robić, mając na uwadze dobro ogółu. Wszystkie sprawy trzeba traktować przez pryzmat społeczeństwa. Jeżeli zajdzie taka konieczność będę się angażował, ale nie uważam siebie za tego, który ma kreować wszystko co się dzieje w Ustroniu. Funkcja proboszcza jest przede

wszystkim funkcją duszpasterską i religijną, nie jest jednak oddzielona od spraw społecznych.

**Czy taka postawa nie jest reakcją na oskarżenie Kościoła o mieszanie się do polityki?**

Ja w swojej przeszłości, a mam pod względem politycznym bujną przeszłość, zawsze uważałem, że ksiądz ma być tam, gdzie jest potrzebny. Jeżeli jest potrzeba, aby wyjaśnić zawiloci moralne czy społeczne, to ksiądz winien to zrobić na ambonie, nawet gdyby go posądzano, że zajmuje się polityką. Trzeba iść do więźniów czy stanąć po stronie jakiejś grupy, która jest krzywdzona, to powinien tam być ksiądz. Gdy ktoś potrzebuje wsparcia duszpasterskiego tam ja jestem i tak dotychczas robiłem.

**Czy może ksiądz powiedzieć coś więcej o swojej dotychczasowej pracy duszpasterskiej?**

Będąc na stażu w Skoczowie zacząłem współpracować z hotelami robotniczymi i internatami. Stało się to przez przypadek. Zauważyłem, że na katechezy przychodzi tylko parę osób z tych środowisk. Po rozmowie okazało się, że chciałoby przychodzić dużo więcej. Umówiłem się na spotkanie. Po pewnym czasie na katechezę uczęszczało już więcej chłopców. Obok był hotel robotniczy i tam również zacząłem prowadzić duszpasterstwo. Gdy przyszedłem do Chwałowic, proboszcz już wiedział, że pracowałem z hotelami. W Chwałowicach też znajdował się jeden, ale bardzo trudno było z nim nawiązać kontakt. Pomógł mi przypadek. Przyszedł do mnie jeden z mieszkańców, mówiąc, że chciałby uczestniczyć w studium przedmażeńskim, a takiego nie było. Powiedziałem, że zorganizuję studium, ale on przyprowadził jeszcze kilka osób. Oprócz niego przyszedło 12 kolegów. Potem była kolęda 6 stycznia 1980 roku gdy nie chciano mnie wpuścić do hotelu. Portierka miała wyraźną dyrektywę zapisaną w zeszycie, żeby przed księdzem zamknąć drzwi. Wiedziałem, że taka sytuacja może się zdarzyć i poprosiłem mieszkańców, aby po mnie wyszli. Była to bardzo nieprzyjemna chwila. Portierka się upierała, krzyczała. Jednak mieszkańcy hotelu stwierdzili, że chcą przyjąć księdza, więc wszedłem. Pod koniec kolędy zjawił się kierownik i próbował tłumaczyć, że będzie miał kłopoty itd. Odparłem, że owszem kłopoty będzie miał, ale nie dlatego, że ja tam wszedłem, ale że nie wiedział jak należy przyjąć księdza. Wystosowałem protest do dyrekcji kopalni z żądaniem przeproszenia i w wyniku tego dyrekcja urządziła salkę katechetyczną. Wprawdzie trwało to tylko pół roku, bo potem pod pretekstem braku mieszkań zlikwidowano ją, ale był to ewenement. W ten sposób właśnie naraziłem się „ubecji” i zaczęli mi deptać po piętach.

**Czy jest coś szczególnego, co nie podoba się księdzu w parafii, w mieście, coś co ksiądz chciałby zmienić?**

Nie ma nic takiego co by koniecznie należało zmienić. Należy pracować nad tym, by pobożność wzrastała, by nasza wiara się umacniała. Nie widzę nic takiego co by wymagało radykalnej zmiany. **Czy znajduje ksiądz czas na jakieś osobiste zainteresowania, hobby?** Bardzo lubię chodzić po górach, podróżować, jednak przez pierwsze 3 miesiące jakie spędziłem w nowej parafii nie pozwolił mi na to, brak czasu. Wyjeżdżałem natomiast z parafianami, i takie wyjazdy będą jednym z punktów duszpasterskiej pracy. Teraz w Mariaszeli, a także na Jasnej Górze w Częstochowie i w Piekarach Śląskich. Będziemy więcej takich pielgrzymek organizować, bo uważam, że jest to także jedna z form duszpasterstwa.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

## TO I OWO Z OKOLICY

Honorowi Dawcy Krwi z regionu cieszyńskiego są skupieni w 5 klubach. Działają one w Polifarbie, Celmie, Zakładach Kuźniczych w Skoczowie i Ustroniu oraz przy Kole Terenowym PCK w Cieszynie. W ub. r. oddano ponad 1000 litrów życiodajnego leku.

Coraz bliżej ... noc sylwestrowa. O miejsca na balach w ośrodkach wczasowych trzeba się już starać. W Wiśle większość miejsc została wykupiona. Tłoczno będzie również w schroniskach górskich — jak można sądzić w oparciu o liczbę rezerwowanych miejsc. Ludzie chcą się bawić, mimo wielu trosk i kłopotów.

98 nowych wyrobów wprowadził w ub. r. na rynek cieszyński „Polifarb”. Sprzedaż wzrosła o 35 proc. Ekologiczne lakiery uzyska-

ły złote medale na targach krajowych, m. in. w Poznaniu.

Firmy świadczące usługi związane z turystyką przeważają na terenie gminy Brenna. W rejestrze widnieje blisko 700 tzw. podmiotów gospodarczych. Jedną z firm zajmuje się wydobywaniem i obróbką piaskowca godulskiego, cennego materiału budowlanego.

Ciekawą działalność prowadzi klub osiedlowy „Za Wisłą” w Skoczowie. Istnieje 16 rok. Obok kółek zainteresowań, dzia-

ła też zespół regionalny i kapele podwórkowe. Z inicjatywy klubu organizowany jest Festiwal Kapel Podwórkowych, kiermasze, festyny.

W Istebnej utworzono promocyjny kompleks leśny świerka. Istebniański świerk jest drzewem szczególnie cennym. Jego nasiona są przechowywane, by nie dopuścić do wymarcia drzewa. Zaprzestano wycinki świerków istebniańskich dla potrzeb gospodarczych. Kompleks zajmuje powierzchnię 1200 ha.

(nik)



## KRONIKA MIEJSKA

W liście skierowanym do pisa Kazimierza Wilka podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Kazimierz Dera pisze, że „Decyzją Kierownictwa resortu edukacji zostały przydzielone z rezerwy środków w wysokości 50 tys. zł na rzecz rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu, co według oświadczenia Kuratorium Oświaty w Bielsku Białej umożliwi wykonanie stanowiącego zabezpieczenie pokrycia dachowego”. Fachowcy wyczyli, że dach nad „jedynką” kosztować będzie około 250 tys. zł. Aby sprawę doprowadzić do końca potrzeba jeszcze 200 tys. Szkoła liczy tu na pomoc samorządu naszego miasta i Kuratorium Oświaty w Bielsku Białej.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:  
14 października 1995 r.

Beata Sadowska-Nałęcz, Ustroń i Radosław Wojtasik, Wałbrzych  
21 października 1995 r.

Alina Górniok, Ustroń i Jarosław Waliczek, Ustroń  
Grażyna Pytel, Ustroń i Krzysztof Wąsek, Ustroń

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Małgorzata Herma, lat 96, ul. 9 Listopada 12

Maria Gluza, lat 80, Os. Manhattan 4/48

Teofil Glajc, lat 85, ul. Leśna 44

☆☆☆



Skarżą się mieszkańcy os. Manhattan na ryczące maszyny młodych adeptów sportów motorowych. Domorośli cyklisci nie zważają na znaki drogowe i ruch pieszych. Ostatnio Straż Miejska zatrzymała młodziana trenującego jazdę motorowerem pod prąd na drodze jednokierunkowej. Kosztowało to rodziców 20 zł, nie stało się jednak przestroga dla innych.

☆☆☆

20 października z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej, odbyło się w kawiarni „Oaza” spotkanie emerytowanych pracowników oświaty. Imprezę uświetniły występy artystyczne uczniów SP-3 w Polanie. Przy kawie i ciastku wspomniano też dawne czasy. Spotkanie zorganizował zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ustroniu.

☆☆☆

Zorganizowany w Bielsku przedwyborczy turniej koszykówki Jacka Kuronia wygrała drużyna „Chłopcy z sąsiedztwa”, tegoroczni triumfatorzy „Betonu 95”. Drugie miejsce to też ustroniacy z Koła Młodych Demokratów, występujący pod nazwą „Wolnościowcy”. Dalsze miejsca zajęły bielskie drużyny. Grali również seniorzy. W drużynie UD obok L. Balcerowicza, J. Lewandowskiego, J. Okrzesika wystąpił ustroniak A. Georg. Oprawą całej imprezy była prezentacja strojów turystycznych w wykonaniu modelek z Ustronia. Modelki to dziewczyny ze szkół średnich, które mogliśmy oglądać na imprezach sportowych nie tylko w naszym mieście. Ostatnio wystąpiły w Szczyrku podczas Marszobiegu na Skrzyczne. Zawsze oklaskiwane, swym wdziękiem przydają blasku sportowym zmaganiom.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Pustówka, lat 91, ul. J. Wantuły 57

Ewa Mędrak, lat 89, ul. Porzeczkowa 6

Jan Krzok, lat 72, ul. Cieszyńska VII/12

## KRONIKA POLICYJNA

20.10.95 r.

O godz. 8.10, na parkingu przy D.W. „Przewodnik” doszło do kolizji drogowej. Kierujący fordem escortem mieszkaniec Andrychowa, cofając uderzył w nisaną, będącą własnością mieszkańca Warszawy. Sprawca kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia. Ustalono winnego i skierowano wniosek do kolegium.

21.10.95 r.

O godz. 3.50, na ul. 3-Maja, zatrzymano, znajdującego się w stanie nietrzeźwym, obywatela Niemiec, kierującego mercedesem. Wynik badania alkometrem — 2,29 prom. Powołane w trybie przyspieszonym kolegium wymierzyło mu karę grzywny w wysokości 400 złotych oraz trzyletni zakaz kierowania pojazdami na terenie naszego kraju.

21.10.95 r.

O godz. 12.00 Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał zgłoszenie o włamaniu do domku letniskowego przy ulicy Orzechowej. N/n sprawcy w okresie od 15 do 21 października weszli do budynku i skradli rower górski „Mountain Bank” wartości 500 złotych.

23.10.95 r.

O godz. 8.15. Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał zgłoszenie kradzieży kabla telekomunikacyjnego na ul. Szpitalnej. N/n sprawcy skradli 300 metrów kabla wartości 900 złotych.

23.10.95 r.

O godz. 9.30 kolejne zgłoszenie, tym razem do kiosku wielobranżowego przy ul. Ogrodowej. N/n sprawcy po zerwaniu klódek na kracie zabezpieczającej drzwi i wyważeniu ich, weszli do środka i skradli radioodtwarzacz i inne artykuły. Straty oszacowano na około 200 złotych.

23.10.95 r.

O godz. 22.50, na ul. 3 Maja, zatrzymano, znajdującego się w stanie nietrzeźwym, mieszkańca Ustronia, kierującego „maluchem”. Wynik badania alkometrem — 3,18 prom.

24.10.95 r.

O godz. 8.10, na skrzyżowaniu ulic 3 Maja ze Skalica, kierujący polonezem, mieszkaniec Otwocka wymusił pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym fiacie 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 40 złotych. (M.P)

## STRAŻ MIEJSKA

23.10 — SM otrzymała zgłoszenie o pomalowaniu odnowionych znaków sprayem. Sprawy przekazano Zakładowi Usług Komunalnych. Szkody zostały naprawione. Sprawców nie ujęto.

24.10 — W związku z zagrożeniem wścieklizną zgłoszono znalezienie rannego kota. Interweniowano wspólnie z Wydziałem Rolnictwa. Zwierzę przekazano weterynarzowi.

— Nałożono mandat — 20 zł za przejazd ulicą Sportową. Droga jest zamknięta dla ruchu z powodu umieszczonego pod nią gazonu.

25.10 — Zatrzymano nietrzeźwego palacza kotłowni jednej ze szkół podstawowych i przewieziono na Policję.

— Po raz kolejny nakazano DH „Savia” uporządkowanie terenu wokół sklepu.

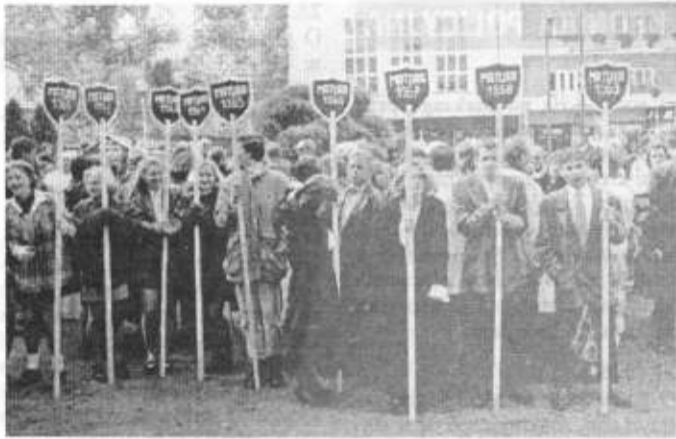
— Kontrolowano utrzymanie porządku wzdłuż ulicy Daszyńskiego.

## POBICI WYCIECZKOWICZE

18 października przed południem, kilku młodych ludzi, uczestników wycieczki z Głogowa, popijało piwo w barze na Rynku. Podeszli do nich miejscowi młodzieńcy prosząc o pieniądze. Gdy głogowianie odmówili, zostali pobici. Roztrzęsione opiekunki opowiadały później, że ludzie znajdujący się w pobliżu potraktowali całe zajście jak widowisko. O tej porze w centrum Ustronia jest spory ruch. Nikt nie zareagował. W końcu wezwano Straż Miejską. Po zebraniu informacji od świadków starano się ujawnić chuliganów ale pod wskazanym adresem ich nie zastano. Dopiero druga wskazówka okazała się pomocna. Niestety, równocześnie obławę zorganizowali chłopcy z Głogowa. Wytropili jednego z napastników, który schował się w przebieralni domu towarowego „Savia”. Zablokowali wyjście. Na szczęście nie doszło do wymierzania sprawiedliwości na własną rękę, bo wkroczyła Straż Miejska i ukrywającego się oraz jego towarzyszy odstawiono na Policję.

## SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU na str. 2 ukazało się zdjęcie podpisane: Ustrońska „Wenecja”. Fot. W. Suchta. Podpis ten, co ze skruchą przyznajemy nie jest prawdziwy. Powinien brzmieć: Ustrońska „Wenecja”. Fot. Arek Pyra. Mamy nadzieję Arku, że nie obrazisz się na nas i w przyszłości będziesz przynosił do naszej redakcji również wspaniałe zdjęcia.



## PIĘDZIESIĘCIOLATKA

(cd. ze str. 1)

cje, podziękowania, telegramy z najodleglejszych zakątków świata, recytacje uczniów liceum. Swym popisem wokalnym urzekła wszystkich **Magdalena Hudzieczek** (M 1992). Nad całością czuwały zaś **Bożena Miłoś** (M 1978) i **Stanisław Niemczyk** (M 1955). W swym przemówieniu obecna dyrektorka LO **Danuta Kozyra** mówiła:

— *Wisła w 1945 r. z racji wysadzonych przez Niemców mostów drogowych i kolejowych, była odcięta od świata. Nagromadzone w czasie wojny roczniki młodzieży pragnęły się uczyć, zwłaszcza że ich ambicje rozniecane były przez **Kazimierę Chobotową** na kursach przygotowawczych. Droga do szkoły średniej była jednak odcięta. W tej sytuacji ukulo się powiedzenie: „Skoro młodzież z Wisły nie może pójść do gimnazjum, to niechaj gimnazjum przyjdzie do Wisły.” I stało się: powstała szkoła — szkoła średnia w Wiśle. Na jej siedzibę wybrano willę „Świetlana”. Nie było tablic, szaf, ławek, nie było grona profesorskiego, nie było tercjana. Był tylko przysłany przez kuratorium **Marian Bajorek** — przyszły dyrektor gimnazjum i jego zastępca **Jerzy Hadyna** oraz kierowniczka kursów gimnazjalnych **Kazimiera Chobotowa**.*

Z okazji jubileuszu otwarto trzykondygnacyjne skrzydło LO z 11 salami lekcyjnymi i pracowniami specjalistycznymi. Jest też czytelnia i biblioteka. W Muzeum Beskidzkim czynna była wystawa poświęcona historii LO, a w „starej” szkole oglądano prace absolwentów: **Moniki Ślosarczyk** (M 1989), **Władysława Szturca** (M 1977), **Moniki Zbrożek-Savage** (M 1976) i **Stanisława Cienciwały** (M 1949). Wieczorem absolwenci z nauczycielami bawili się na bankietach zorganizowanych w wiślańskich domach wczasowych. Choć z początku nie wszyscy się rozpoznawali, to w miarę czasu odżywały dawne wspomnienia, uczniowskie porażki i sukcesy.

Wiślański „ogólniak” to też kawałek historii Ustronia. Jedna trzecia spośród 1700 absolwentów pochodzi właśnie z naszego miasta. Przez długie lata najzdolniejsza ustronńska młodzież właśnie tam się edukowała. Dziś wystarczy spojrzeć na znaczące w naszym mieście osoby, by docenić rolę wiślańskiego LO.

Magdalena Piechowiak  
Wojślaw Suchta

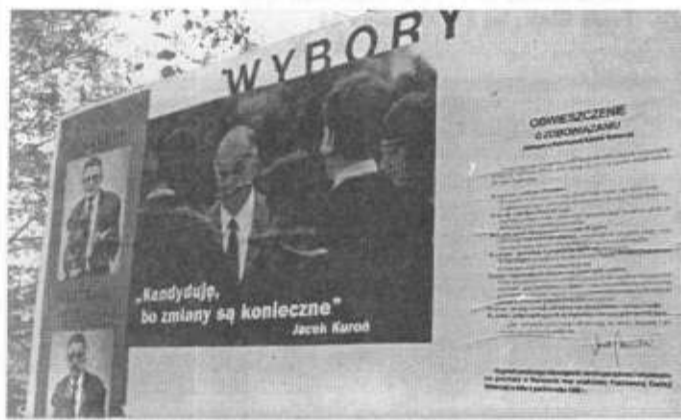


Uroczystość jubileuszową prowadzili: **Bożena Miłoś** i **Stanisław Niemczyk**.  
Fot. W. Suchta

## MNIEJ PLAKATÓW

Kandydaci postawili na telewizję. Taką opinię słyszy się z komitetów wyborczych, ale też od komentatorów politycznych. Może dlatego obecne wybory prezydenckie nie angażują mieszkańców naszego miasta w takim stopniu jak poprzednie. Pamiętamy zarzuty o wzajemne zaklekanie plakatów. Dzisiaj, na tydzień przed wyborami jedynie plakaty **Leszka Moczulskiego** i **Jacka Kuronia** pojawiły się na specjalnych tablicach. Mimo że miejsca jest dosyć, nie widać dalszych chętnych. Nie widać też — nad czym bolejemy — płatnych ogłoszeń w prasie lokalnej.

Wszystko zaczęło się nad wyraz okazałe, gdy 4 czerwca swą kampanię prezydencką rozpoczął w Ustroniu **Jacek Kuroń**. Były spotkania, Marsz Wolności, przyjechali profesorowie **Balcerowicz** i **Geremek**. Wydawało się, że to opiero początek i z upływem czasu atrakcji nie zabraknie. Tymczasem do naszego miasta nie zawitał już żaden kandydat. Poseł **Antoni Kobielski** odbył spotkanie, ale nie agitował za **Aleksandrem Kwaśniewskim**, gdyż było to spotkanie poselskie w UM. Co prawda senator **Janusz Okrzesik** agitował w Prażakówce za **Kuroniem**, ale zebrani bardziej byli zainteresowani pracą parlamentu.



Fot. W. Suchta

## WYBRALI USTRON

Równocześnie w Magnolii na Zawodziu odbyły się III Dni Miernictwa Górniczego i Ochrony Terenów Górniczych i XVIII Spotkanie Naukowe IV Komisji Międzynarodowego Towarzystwa Miernictwa Górniczego ISO. Z tej okazji do Ustronia przyjechali: prezes Wyższego Urzędu Górniczego **M. Filipek**, sekretarz generalny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczego **E. Ragus**, prezes Państwowej Agencji Węgla Kamiennego **A. Karbownik**, prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej **J. Lisiecki**.

— Jestem przewodniczącym Komisji ISO i zorganizowałem te dwie imprezy równocześnie celowo, by goście zagraniczni nabrali wyobrażenia co się w tej dziedzinie dzieje w Polsce, jaki jest poziom wiedzy, jakie osiągnięcia — powiedział nam dziekan Politechniki Śląskiej prof. **Bernard Drzęzła**. — Dodatkowo udało się to połączyć z 50-leciem Politechniki.

ISO to organizacja skupiająca geodetów z różnych krajów świata. Poprzednie spotkania odbyły

się w Słowenii, Niemczech, Czechach, na Węgrzech. W przyszłym roku odbędą się w Irkucku. W Magnolii prezentowano referaty, była też wycieczka do kopalni Centrum Szombierki. Prof. **Adam Chrzanowski** z Kanady zainteresował się metodą zatlazania solanek pozabiegowych w ustroniskich „Uzdrowisku”. O wyborze miejsca na konferencję prof. **Drzęzła** mówi: — *Zachwył wzbu-  
dza malowniczość terenu i architektura obiektów. Potwierdzają to goście zagraniczni, z którymi tu wielokrotnie byłem. Poza tym grono górników upodobało sobie Ustron, a szczególnie Magnolię.* (ws)

„PROFIT”

USTRON, ul. Źródłana 151/2  
tel. grzech. 54-32-95

— Prace remont.-budowlane  
— Instalacje C.O., san., gaz.  
— Malowanie (także dachy)  
— Boazerie, parkiety, zabudowy

NISKIE CENY!!!  
FAKTURY VAT!!!



## Kiszyni kapusty

Kapusta wycie na zime musiała być nakiszono, a żeby była dobro zależało to lod tego jako jóm kiery nadeptol. Tóz u nas zawsze kapuste deptol tata a lodhywało sie to tak: mama do piwnicy sniosła lawór z ciepłóm wodóm, ryncznik i kartacz. Wziyla sie za myci tatowych nóg, żeby były czyste. Jak już było kapke kapusty nakrónżanej na spodku w becze, to tata wloz do tej beczi i chodzil wkoło po tej kapuście a mama posypywała te kapuste solą, cebulą, dodawała też czosku i pieprzu coby była lepszo. Tata fórt chodzil dokola w tej becze. Kapusty skrónżanej mama ciągle dosypywała tak, że tata był coraz wyżej powatu. A żeby sie tata w tej becze z zimną kapustą nie przeziymbil to mama nalywała mu co jakiś czas półke warzónki na rozgrzywkę. Czasami sie mu w głowie tak zazwyrtało, że musiol sie ściany chytać, żeby z tej beczi nie wypaś. My zaś chlapy z małym garnieczkim wybiyrali s lod tatowych nóg wode, kiero sie tam zbiyrala. Jak już tata był prawie pod samym wyrchym to sie mu w lepetynie zazwyrtało nie wydzierzol i z tej beczi na zym wypod. Przy tym se ryncę lod ściany podrópol i zadek kapke potrzaskol. Do końca już kapuste musiol ludeptać mój brat Antek, bo był lodymie starszy i cijnżejszy. Tóz tak samo jak tatowi mama mu klepeta wymyła, a jak go tym kartaczem po szłapach szusła to sie zdalo, że głowóm powol rozwali, ale sie ludobruchol i jednako te kapuste do lostatka ludeptol. Jak kapusta już była ludeptana to mama dała na nią wyparzóné deski, na nie taki wielki i cijnżki kamiń a potom to przykryła takóm plachtóm, żeby sie tam jaki maras nie dostol. Tak to wycie co roku te kapuste sie tak kisilo.

Lojzik spod Lipowskiego Grónia

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” zaprasza do sali mieszczącej się w budynku przy ul. 9 listopada 11, w Ustroniu na „Spotkanie Miesięczne Młodzieży”. Spotkanie odbędzie się w sobotę 4. listopada o godz. 16.30.



H. Hojdysz (z lewej) i J. Szwarc.

Fot. W. Suchta

## NOWY ZARZĄD

Prezes KS „Kuznia Ustroń” Jan Szwarc nie zgodził się ponownie kandydować w wyborach do władz klubu, gdyż jak stwierdził, nie udało mu się zrealizować założonego programu. W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym „Kuzni”, które odbyło się 20.10.95 r. w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego poza 55 członkami Kuzni uczestniczyli goście: przewodniczący RM Franciszek Korcz, zaprzyjaźniony z klubem lekarz Zbigniew Wasilewski, UM reprezentowała Grażyna Winiarska.

W jawnym głosowaniu wybrano władze klubu. Zarząd tworzą: prezes — Henryk Hojdysz, wiceprezesa — Zbigniew Hołubowicz i Henryk Zloch oraz członkowie — Waldemar Michalski, Andrzej Szeja, Rudolf Czyż, Franciszek Legierski, Jarosław Ficek. Na zebraniu mówiono o kłopotach finansowych, choć dało się zauważyć nutkę optymizmu w wypowiedziach. Klub nie ma długów i prowadzi cztery sekcje. Wiele czasu poświęcono młodzieży i jej prawidłowemu szkoleniu. Przegłosowano również zmianę statutu klubu. Obrady prowadził Korneliusz Kapoła.

## CIEKAWY PLANY

24 października w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi. Przewodniczył mu dotychczasowy prezes Andrzej Georg. Przedstawiono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i podsumowano działalność zarządu, która skupiona była całkowicie na prowadzeniu Ośrodka dla Dzieci Niepełnosprawnych, co udało się dzięki współpracy z miastem, a ostatnio także dzięki dotacjom z kuratorium. Niestety z powodu braku pieniędzy nie można było rozszerzyć działalności Towarzystwa. Raz zorganizowano wyjazd na zieloną kolonię i raz wyjazd szkoleniowy.

Przy 11 głosach za i 3 wstrzymujących się udzielono absolutorium ustępującym władzom. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem jednogłośnie wybrano Andrzeja Georga. Będzie to jego druga kadencja. Oprócz niego, do zarządu wybrano: Beatę Choromańską, Emilię Czembor, Krystynę Firlę, Annę Hanus-Dyrdę, Lidę Mieszek i Barbarę Szteler. Komisję rewizyjną tworzyć będą Lucja Choluj, Zofia Ferfeka i Anna Szymala.

Mówiono też o najbliższych zamierzeniach. Już 1 listopada odbędzie się kwesta na ustrońskich cmentarzach, z której dochód przeznaczony zostanie na ośrodek w Nierodzimiu. W zbieraniu pieniędzy członkom to-

warzystwa pomogą uczniowie szkół podstawowych.

Na czas karnawału zaplanowano bal charytatywny, a w okresie ferii zimowych tradycyjną spartakiadę zimową dla dzieci i osób niepełnosprawnych. Być może w tym roku uda się jej nadać charakter regionalny.

W okolicach Międzynarodowego Dnia Dziecka 1996 roku będzie można wziąć udział w imprezie „Dzieci — dzieciom. Dzieci — rodzicom”. Organizatorzy postarają się namówić do udziału znane osoby. Przewiduje się też wyjazdy oraz udział w spartakiadzie niepełnosprawnych.

Od dłuższego czasu towarzystwo stara się zdobyć samochód. Mówiła o tym Emilia Czembor. Nawet po otrzymaniu odpowiedniego pojazdu z funduszu osób niepełnosprawnych trzeba będzie opłacić podatek i utrzymać go, na co nie stać Towarzystwa. Samochód byłby użyteczny również dla miasta. Korzystać z niego mógłby Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ośrodek na Poniwcu i Caritas z Nierodzimia.

Danuta Koenig zwróciła uwagę na konieczność poszerzenia liczby członków i nawiązanie współpracy z rodzicami dzieci niepełnosprawnych z Ustronia.

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi potrzebuje przede wszystkim pieniędzy, ale także osób współpracujących na przykład sklepów, które przyjąłby rzeczy darowane przez sponsorów.



- Komputery ADAX, DEC, HP
- Drukarki EPSON i HP
- Dyskietki VERBATIM i 3M
- Telefony i faxy Panasonic
- Oprogramowanie Microsoft, Lotus, Novell
- Oprogramowanie użytkowe firm handlowych, usługowych, turystycznych
- Materiały eksploatacyjne
- Serwis komputerowy

Sprzedaż w leasing i na raty (bez żyrantów)

## CENTRALNA INFORMACJA i RECEPCJA

Rynek 7, tel. 0-33/542653

- rezerwacja miejsc wczasowych
- przewozy do Niemiec
- informacja turystyczna
- kantory wymiany walut
- ksery

## UWAGA: UBEZPIECZENIA!

Rynek 7, tel. 0-33/542653

- Prowadzimy również działalność ubezpieczeniową w zakresie:
- kompleksowy program zabezpieczenia rodziny i domu-polisa ALFA 4
  - ubezpieczenie majątkowe
  - ubezpieczenie komunikacyjne

## Ogłoszenia drobne

Wynajmę pokój z łazienką, z oddzielnym wejściem na okres 6 m-cy. Ustroń, ul. Źródłana 145.

Student wydziału fizyki udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 54-32-31.

Poszukuję kierowcy-mechanika kat. „C”, „E” z praktyką w transporcie międzynarodowym. Tel. Ustroń 54-33-51.

Sprzedam galowy mundur górniczy, rozmiar 176/94. Tel. 54-34-08 wieczorem.

Sprzedam pianino „Calisia” — 23 mln oraz paprotkę królewską i filodendrona dużych rozmiarów. Ustroń, ul. Źródłana 147. Tel. Wisła 55-32-98 po 20.00.

Kafelkowanie, ścianki z płyt gipsowych, tynki natryskowe. Ustroń, ul. Dominikańska 34.

Masaż leczniczy i ćwiczenia rehabilitacyjne w domu pacjenta wykonuje technik masażysta Grażyna Kłos, tel. 54-34-14.

Sprzedam mercedesa 123-200 D, 1980. Tel. 52-80-96.

Sprzedam wyposażenie zakładu fryzjerskiego. Tel. 54-36-66.

## Restauracja Równica

zaprasza na  
**Dancingi**  
w każdy piątek, sobotę,  
niedzielę  
**Wstęp wolny**  
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1,  
☎ 54-24-37

## LEK MED. BOGDAN FENDER

specj. ginekolog-położnik

USTROŃ, UL. OGRODOWA 6, TEL. 54-37-33

PONIEDZIAŁEK 16.00—18.00

- USG (akredytacja Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego)
- cytologia
- opieka nad ciężarną
- hormonoterapia zastępcza



**Firma  
Produkcyjno-  
-Usługowo-  
-Handlowa**  
zaprasza

do nowo otwartego sklepu firmowego przy zakładzie produkcyjnym Ustroń-Nierodzim, ul. Katowicka 265  
Oferujemy bogaty asortyment — nie tylko wyroby MOKATE  
Czynne również w niedzielę!

## KLUB NAUCZYCIELA

Od 16 listopada rozpoczyna działalność w Ustroniu Klub Nauczyciela prowadzony przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Lokal znajdujący się w SP-2 czynny będzie w każdy czwartek w godz. 14—16.



Parasole tej jesieni są niepotrzebne, ale...

Fot. W. Suchta



Zdalnie sterowana?

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

### Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,  
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko wystawa i sprzedaż prac twórców ustronkich.

Wystawy czasowe:

- Wystawa rysunków Andrzeja Mleczki
- Ustroń w fotografii Marka Węclawka.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

Czynne: we wtorki w godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

- wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- wystawa prac Franciszka Jaworskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkanie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53  
czynna: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30—16.00, w soboty 8.30—15.00, w niedziele nieczynna.

Wystawa stała — prezentacja prac Grupy Ustronkich Twórców „BRZIMY”.

### Imprezy kulturalne

6.11.1995 r. Koncert uczniów Ogniska Muzycznego w Ustroniu  
poiedziałek Walne zebranie członków Towarzystwa Kształcenia Artystycznego  
godz. 17.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

8.11.1995 r. Wernisaż wystawy poplenerowej uczniów SP-2 i dzieci  
środa z Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci Niepełnosprawnych pt. „Chcemy być razem”  
godz. 17.00 Zebranie założycielskie Stowarzyszenia Ustronkich Twórców „BRZIMY”  
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

### Sport

4.11.1995 r. VI. BIEG LEGIONÓW  
sobota Bulwary Nadwiślańskie k/basenu  
godz. 10.00

**UWAGA:** Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiiR — Rynek 7.

## DYŻURY APTEK

Od 28 października do 4 listopada dyżur całodobowy pełni apteka w Nierodzimiu. 5 listopada rano dyżur przejmuje apteka na os. Manhattan.



Zapewne mało znalazłoby się w Ustroniu osób, które w ciągu swojego życia nie przekroczyły progów ustronńskiej Biblioteki, czy to jeszcze jako dziecko szukające potrzebnej do szkoły lektury, czy też już jako dorosły człowiek pragnący uzupełnić swoje wiadomości lub zapomnieć o troskach dnia codziennego przy interesującej książce.

W bieżącym roku przypada 50-ta rocznica funkcjonowania tej placówki w ustronjskim środowisku, rozpoczęła bowiem swoją działalność wkrótce po zakończeniu wojny. Dysponowała w tym czasie księgozbiorem który liczył zaledwie 350 woluminów i pochodził głównie z książek zwracanych przez czytelników, a wypożyczonych jeszcze przed wojną w Bibliotece Macierzy Szkolnej, która również mieściła się w Ratuszu i uchodziła za poprzedniczkę dzisiejszej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły. Jan Wantuła obecny patron Biblioteki znacznie zasilil jej księgozbiór, darowując w 1949 r. ze swojej bogatej kolekcji bibliofilskiej 332 woluminy ustronjskiej placówce.

Wraz z Ustroniem który w 1954 r. otrzymał status osiedla, a w 1956 r. nadano mu rangę miasta — rozrastała się też i Biblioteka. Powiększał się systematycznie księgozbiór, wzrastała liczba czytelników, otwierano punkty i filie biblioteczne, wyodrębniony został Oddział dla Dzieci oraz uruchomiono 3 czytelnie, w tym 2 w podległych filiach.

W chwili obecnej po 50-ciu latach działalności Miejska Biblioteka prócz placówki macierzystej mieszczącej się w Ratuszu posiada Oddział dla Dzieci przy ul. Słonecznej oraz 5 filii a mianowicie: w Lipowcu, Nierodzimiu i Polanie oraz w szpitalach Reumatologicznym i Uzdrowskim. Księgozbiory wszystkich placówek liczą ponad 97 tys. woluminów, co roku rejestruje się około 7500 czytelników, którzy odwiedzają Bibliotekę około 47 tys. razy i wypożyczają ponad 100 tys. książek.

W 50-letniej historii Biblioteki zanotowano sporo ciekawych wydarzeń, zwłaszcza spotkań z wybitnymi osobistościami takimi jak prof. Jan Szczępański, znany astronom prof. Kazimierz Kordylewski, mu-

## JUBILEUSZ W BIBLIOTECE

Motto: „Biblioteka jest wielką przez swoją gościnność a nie przez swe rozmiary”  
Rabindranath Tagore



zyk i twórca Zespołu „Śląsk” Stanisław Hadyna, wybitny pianista i muzyk prof. Andrzej Jasiński, a także znanymi pisarzami jak: Karol Bunsch, Bronisław Dostatni, Wojciech Dworczyk, Bolesław Mrówczyński, Natalia Rolleczek, Alfred Szklarski czy Wilhelm Szewczyk, że wymienię tylko niektórych.

Ważnym wydarzeniem w dziejach Biblioteki była niewątpliwie w 1980 roku uroczystość nadania jej imienia znanego ustronjskiego bibliofila Jana Wantuły.

Nie brakowało w historii tej placówki również i wydarzeń dramatycznych, że wspomnę tylko pożar Ratusza w grudniu 1964 r. kiedy to zbiorom Biblioteki zagrażało zniszczenie w ogniu, zawalenie się w 1984 r. budynku w Lipowcu w którym mieściła się nasza filia biblioteczna oraz groźba zawalenia się budynku (znowu w Lipowcu!) na skutek popękania stropu w 1994 r. Mam nadzieję, że „limit” dramatycznych wydarzeń w tym 50-leciu został już wyczerpany i pozostałe do końca tego okresu miesiące upłyną na spokojnej pracy.

Nie wypada chwalić własnej placówki nawet z okazji takiego święta jak 50-lecie działalności, nie mogę jednakże przemilczeć niewątpliwych osiągnięć Biblioteki choćby z tego względu, żeby nie pomniejszyć zasług wszystkich pracowników którzy w ciągu tego półwiecza zapracowali na dobre imię placówki. Biblioteka ustronjska wg oceny Wojewódzkiej Biblioteki Publ. w Biel-

sku-Białej należy do ścisłej czołówki bibliotek województwa bielskiego, co znalazło swoje odbicie kilkakrotnie w artykułach prasowych czy w telewizyjnych „Aktualnościach” z Katowic. Dla nas jednakże, pracownicy Biblioteki najmiłsze i najbliższe sercu są słowa uznania jakie słyszymy z ust czytelników. Na dobrą opinię „zapracowali” sobie pracownicy Biblioteki przez całe pięćdziesięciolecie. Pionierską pracą uruchomienia Biblioteki i rozbudzenia zainteresowań czytelnicy w środowisku ustronjskim przypadła w udziale nieżyjącej już Julii Tomaszek — która szefowała Bibliotece od początków w 1945 r. aż do 1958 r. kiedy to pałeczkę po niej przejęła Janina Guzkiewiczowa. Położyła ona niewątpliwie największe zasługi w rozwój sieci bibliotecznej i czytania mieszkańców. Kierowała też najdłużej ze wszystkich ustronjską placówką, bo aż do stycznia 1986 r. kiedy to przeszła na zasłużoną emeryturę. Nie pożegnała się jednakże z ukochanymi książkami i prowadzi nadal naszą filię w Szpitalu Reumatologicznym. Trzecią z kolei dyrektorką Biblioteki była Anna Gluza, która wprawdzie kierowała placów-

ką tylko nieco ponad 2 lata, ale w Bibliotece ustronjskiej pracowała ponad 25 lat i włożyła wiele pracy i serca w jej dobre funkcjonowanie. Czwartym i ostatnim w tym półwieczu dyrektorem placówki jest od lipca 1988 r. pisząca te słowa.

Pozwolę sobie jeszcze wymienić z nazwiska wszystkie aktualnie pracujące w całej naszej sieci bibliotekarki. Są nimi: Janina Barnaś — kier. filii w Lipowcu, Henryka Chrapek — kier. filii w Nierodzimiu, Gertruda Fiedor — kier. Oddz. dla Dzieci, Halina Gawlas, Renata Masłowska, Urszula Michna i Danuta Ślebioda z Biblioteki Centralnej, wymieniona już uprzednio Janina Guzkiewicz — kier. filii w Szpitalu Reumatologicznym, Beata Grudzień — kier. filii w Polanie, Halina Wieja — kier. filii w Szpitalu Uzdrowskim oraz Urszula Krakowczyk z tejże filii. Na urlopie macierzyńskim przebywa Urszula Wałach. Z osób, które najdłużej pracowały w Bibliotece w ubiegłych latach, należałoby wymienić przede wszystkim Helenę Gruszczyk i Anielę Szymaniak, a także Halinę Kojma i nieżyjącą już Katarzynę Krop.

Na zakończenie chciałabym jeszcze kilka słów napisać na temat, który spędzał sen z oczu kolejnym dyrektorom Biblioteki i kolejnym Ojcom miasta od prawie 20 lat! Chodzi mianowicie o odpowiedni budynek w którym mogłaby się pomieścić Biblioteka razem z Czytelnią i Oddziałem dla Dzieci. Ostatni rok i czynione przez władze naszego miasta starania pozwalają wierzyć, że i ten problem zostanie załatwiony, pewnie już nie w tym półwieczu, ale na początku następnego.

Mój niepoprawny optymizm pozwala mi też mieć nadzieję, że znajdzie się w Ustroniu jakiś sponsor, który z okazji 50-lecia Biblioteki zafunduje jej sprzęt audio-video. Byłaby to prawie pełnia szczęścia na 50-lecie!

Anna Guznar

## INFORMACJA

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Ustroniu, informuje: w Związku z podniesieniem przez radnych z dzielnicy Lipowca na sesji tematu wywozu śmieci od mieszkańców z odległych dzielnic miasta, informuje się, że od miesiąca listopada 1995 r., odbiór odpadów komunalnych — śmieci z dzielnicy Lipowiec, prowadzony będzie w każdy III poniedziałek miesiąca. Prosi się o wystawianie pojemników z śmieciami przed posesjami przy ulicach.



Fot. W. Suchta

## PODZIĘKOWANIE

Dzieci Przedszkola Nr 3 w Ustroniu-Polanie składają podziękowanie Dyrekcji Nadleśnictwa Ustron za naprawę drzwi zniszczonych podczas włamania.

Przedszkolaki z Przedszkola Nr 3 dziękują Spółce Cywilnej Z. Dróż A. Gburek SERWIS BUD za dostarczenie drzewa opałowego na zimę.

*Chcesz przygody? Chcesz radości?  
Jakiegolwiek masz marzenia,  
przyjdź do Remy, film video  
zaspokoï twe pragnienia.*

*Miły wieczór z dobrym filmem zapewni Ci  
Wypożyczalnia Kaset Video*

**„Rena”**

**czynna od poniedziałku do soboty  
od godz. 11.00-20.00.  
Ustron 9 listopada 4 (koło Rynku)**

## Roztomili ustroniocy!

*Poszła zech oto w tyn pyndzialek na targ. Chodzym, loglondóm, co by kaj lacnij kupić i widzím, że kónsek dalij stoi z wozym Karel spod Malej Czantoryje i cosikej przedowo.*

*— Co też tam mosz na przedoj? — pytóm sie Karla i podchodzým bliżyj ku jego wozu.*

*— Na dyć widzisz, że to sóm ty, jako to nazywajóm, olówki wyborcze. Nasodzilech ich na wiosne cały zogón, podlywolech ich przez ty hyce w lecie, tóz szumnie wyrosły. Myślým, że cosi na nich utarżým — prawi Karel.*

*— Tóz przedej mi też jedyn olówek, a wybier taki, coby sie nie zlómol przy tym skryślaniu, bo trzeja bydzie aż szesności tych kandydatów skryślić. Dyby to jeszcze człowiek wiedziól, kierego niechać! Teraz każdy pięknie lopowiadó, ale potým... — rozmyślóm se.*

*— Nó, u nas w Polsce dycki muszým z czymsikej przeburzić. Kiesi sie trzeja było boć co przy wyborach kryślić, a teraz isto trzeja bydzie pół godziny w tym kamerliku siedzieć i kryślić. Aji jedna Hanka też sie na tyn prezidynecki stolek chce wyszkrobać. To wyście sóm. Hanki, taki dociyrne? — dopytuje sie Karel.*

*— Nó wiysz, tak mi sie zdo, że jakby paniczka była prezidyntym, to by możne było miyniy zwady w tej polityce, bo chłopów by przed paniczkóm było gańba i kapke by sie haltowali. Tóz możne by to nie było taki zle, jakby ta Hanka wygrała — prawiým Karłowi.*

*— A co powiysz, Haniczko, na tego Jyndrysa, kiery też kandyduje? Dyć to je taki popytany chłop i wszystko mu sie nie podoba, że aż dziwne, że mo taki szumne miano. Nó bo powidz, kaj mu tam je do naszego Jyndrysa! — rozmyśló Karel.*

*Na targu był też Jadam z Rownice, uslyszól, że lopowiadómý o polityce i prziszel ku nóm. Jadam to je taki, jako to prawióm, polityczny zwiyrzok. Miyszko wysoko z gróniu, gymby nimo do kogo lodewrzić, tóz jyny gazety czyto i o polityce rozmyśló.*

*— Pamiyntocie, jako to szejs roków tymu inszy Jadam powiedziól: „Wasz prezydent, nasz premier”. Nó, podle tego powiedzynio teraz mómy to na opak, bo prezidynt je „nasz”, a premier je „wasz”. Jyny że ludzióm sie to już całkiým pomiyszalo, co je „nasze” a co „wasze” — prawi Jadam.*

*— Nó, dejmy se pozór i dobrze se porozmyślejmy, na kogo bydymy głosować, bo po wyborach sie może pokozac, że i prezidynt i premier sóm „wasi”. Tóz by my sie zaś naszli tam, skónd my wyszli. Ciekawe, kiery by potým przez plot skokol, coby to naprawić?*

Hanka z Manhatanu

**POZIOMO:** 1) napój złocisty 4) atrybut bilardowy 6) przedrzejniacz wśród ptaków 8) też majtki 9) przystań statków 10) część meczu hokejowego 11) drewniana lalka 12) w bagażu turysty 13) w ręku malarza 14) stolica Norwegii 15) roślina oleista 16) rozgrywki sportowe 17) wędrowny lub wypoczynkowy 18) miejscowość k. Ufy 19) Miejski Ośrodek Kultury 20) narząd wzroku

**PIONOWO:** 1) współuczestniczka gry 2) licznik poboru wody 3) figlarz, spryciarz 4) miasto wojewódzkie 5) estrada cyrkowa 6) kwitnie w rowach 7) dawne spodnie 11) firma fotograficzna 13) zajęcie rybaków

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 20 bm.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 40

GRZYBOBRANIE

Nagrodę 20 zł otrzymuje RUDOLF HERZYK z Ustronia, ul. Wodna 9. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej Rodaguje Zespól. Redaktor Naczelny Wojślaw Suchta. Rada Programowa: Włodzimierz Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarz, Józeł Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Retusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67 Zastrzegamy sobie prawo prerodagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziedek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.10.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 3.11.1995 r.